Styczeń 1920 roku nad Drwęcą

Na podstawie traktatu wersalskiego – głównego dokumentu pokojowego kończącego I wojnę światową, podpisanego 28 czerwca 1919 r. przez Niemcy – Rzeczpospolita otrzymała Pomorze. Był to teren dawnych Prus Królewskich i częściowo Książęcych, zwanych przez Niemców Prusami Zachodnimi (niem. *Westpreussen*). Przygotowania do przejęcia Pomorza rozpoczęto już w sierpniu 1919 r. – opracowano wówczas stosowne plany w Naczelnym Dowództwie Wojska Polskiego. Według przyjętej koncepcji powołano Front Pomorski, którego oddziały wojskowe otrzymały zadanie, aby pieszym marszem zająć poszczególne miasta i wsie pomorskie. Dowództwo Frontu Pomorskiego – utworzonego 24 października 1919 r. w Krakowie – powierzono generałowi Józefowi Hallerowi. Następnego dnia oficerowie sztabowi przybyli do Skierniewic, gdzie zorganizowano siedzibę dowództwa frontu.



Fot. 1. Generał Józef Haller z szefem sztabu Frontu Pomorskiego podpułkownikiem Adamem NałęczNieniewskim i majorem Stefanem Iwanowskim, zastępcą szefa sztabu (biogram tego oficera znajduje się na końcu artykułu). Źródło: KPBC, http://www.kpbc.ukw.edu.pl (dostęp z 11 listopada 2019 r.).

Józef Haller dysponował jednostkami wojskowymi przeznaczonymi do zajęcia Pomorza w siłach: 5. Brygady Jazdy, 11. Dywizji Piechoty, 3. Pułku Strzelców Podhalańskich i 42. Pułku Strzelców Kresowych. Generałowi podlegała również Pomorska Dywizja Strzelców, przemianowana z 4. Dywizji Strzelców Wielkopolskich – organizująca się na terenach zajętych przez wojska wielkopolskie. Żołnierze tej dywizji to ochotnicy z Wielkopolski, ale i z Pomorza. Byli nimi przede wszystkim dotychczasowi konspiratorzy pomorscy, którzy wobec upadku koncepcji wywołania powstania w Toruniu oraz na wieść o nowo tworzonych polskich jednostkach wojskowych na Kujawach od wiosny 1919 r. nielegalnie przekraczali tymczasową granicę niemiecko-polską – między innymi

przez jeden z punktów przerzutowych utworzonych w rejonie obecnego Golubia-Dobrzynia. W ten sposób docierali w okolice Inowrocławia, gdzie wstępowali w szeregi ochotników Wojska Polskiego – do nowo tworzonej dywizji, w sile czterech pułków piechoty.
Jednostki wojskowe przewidziane do zajęcia Pomorza rozlokowano na Kujawach i Mazowszu. Jednocześnie rozpoczęto intensywne działania wywiadowcze. Ukierunkowano je na zdobycie wiedzy o zamiarach, możliwościach i dyslokacji sił niemieckich. Agenci wywiadu II Rzeczypospolitej otrzymali zadanie zdobycia jak największej liczby aktualnych informacji, szczególnie w kwestii rozmieszczenia na Pomorzu wojsk niemieckich, jak również wszelkich zmian zachodzących w tym zakresie. Rozpoznaniu poddano także nastroje wśród ludności niemieckiej oraz aktualną sytuację co do stanu dróg, mostów oraz szlaków kolejowych, czyli tras niezbędnych do szybkiego przemieszczania się dużej ilości wojska. Polska centrala wywiadu – Oddział II Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, później przemianowany na Oddział II Sztabu Generalnego – poprzez ekspozyturę warszawską zintensyfikowała pracę czternastu agentów z placówek zagranicznych: Toruń, Wąbrzeźno, Grudziądz, Chełmno, Olsztyn, Berlin. Agentom polecono werbować „mężów zaufania", a mianowicie osoby narodowości polskiej, które cieszyły się autorytetem i były gotowe pomagać wkraczającym wojskom poprzez przekazywanie istotnych informacji. Na terenie dawnego powiatu wąbrzeskiego (niem. *Kreis Briesen*) trzech agentów zwerbowało do współpracy w sumie dwudziestu jeden „mężów zaufania". Wśród tych pomocników polskiego wywiadu widzimy między innymi Wacława Hulewicza (dzierżawcę majątku ziemskiego Gajewo, w obecnej gminie Golub-Dobrzyń), Franciszka Golusa (fryzjera z Golubia, późniejszego pierwszego komisarycznego burmistrza Golubia), Brunona Wojciechowskiego z Kowalewa Pomorskiego i Franciszka Wrzesińskiego (właściciela majątku ziemskiego w Lipnicy, w obecnej gminie Dębowa Łąka).

W tym samym czasie po drugiej stronie granicy polsko-niemieckiej – oprócz wspomnianej działalności „mężów zaufania" – polscy działacze niepodległościowi rozpoczęli tajne przygotowania do przyjęcia Wojska Polskiego.
Od początku 1919 r., pomimo upadku koncepcji wywołania powstania zbrojnego ludności polskiej na terenie całego zaboru pruskiego, na Pomorzu nadal prowadzono szkolenia członków Tajnej Organizacji Pomorza (TOP). Założenia operacyjne Frontu Pomorskiego przewidywały prowadzenie skoordynowanych działań, które miały się opierać na współdziałaniu z komórkami TOP w poszczególnych miastach na wypadek podjęcia przez Niemców akcji bojowych. Dla członków tajnej organizacji

przewidywano rolę polegającą na wspomaganiu Wojska Polskiego na tyłach niemieckich – co ostatecznie nie zostało zrealizowane z uwagi na pokojowe przejęcie Pomorza.

Plan operacji wojskowej ukierunkowanej na zajęcie Pomorza przewidywał dwie fazy. W pierwszej zakładano zajęcie twierdz: Toruń, Grudziądz, Chełmno oraz całego obszaru przyznanego Polsce na wschód od Wisły. Druga faza miała polegać na zajęciu części Pomorza leżącej po zachodniej stronie Wisły aż do morza. Pierwszy etap operacji miał się zakończyć siódmego dnia zajęciem twierdzy Grudziądz, zaś drugi – trwający od dziewiątego do dziewiętnastego dnia operacji – miał skutkować dotarciem do morza.
Według umowy polsko-niemieckiej podpisanej 25 listopada 1919 r. w Berlinie – regulującej sposoby wycofania się wojska niemieckiego i oddanie zarządu cywilnego – określono, że zajęcie Pomorza przez Wojsko Polskie odbywać się będzie strefami dziennymi. Miało to uniemożliwić bezpośredni kontakt wycofujących się wojsk niemieckich z wkraczającymi wojskami polskimi. Określono, że początek odwrotu wojsk niemieckich nastąpi siódmego dnia od ratyfikacji traktatu wersalskiego przez Niemcy, o godzinie 6:00 rano.



Fot. 2. Żołnierze Wojskowej Straży Granicznej na mostowej przeprawie przez Drwęcę w Golubiu-Dobrzyniu, stanowiącej most graniczny na tymczasowej granicy polsko-niemieckiej. Widok w kierunku polskiego przyczółka w Dobrzyniu, 1919 rok. Źródło: A. Studenny, zbiory własne.

Czułym punktem w założeniach operacji wojskowej dotyczącej zajęcia Pomorza były mosty w Toruniu i Grudziądzu. W związku z tym dowództwo Frontu Pomorskiego opracowało plany alternatywne na wypadek zniszczenia mostowych przepraw drogowych przez Wisłę. Tym sposobem dwa drewniane mosty na Drwęcy – w Lubiczu i Dobrzyniu (obecnie Golubiu-Dobrzyniu) – nabrały szczególnego znaczenia dla całkowitego powodzenia pierwszej fazy działań.



Fot. 3. Żołnierze Wojskowej Straży Granicznej w towarzystwie niemieckich celników na mostowej przeprawie przez Drwęcę w Golubiu-Dobrzyniu, stanowiącej most graniczny na tymczasowej granicy polsko-niemieckiej. Widok w kierunku niemieckiego przyczółka w Golubiu, 1919 rok. Źródło: A. Studenny, zbiory własne.

Działania wojskowe w pierwszej fazie miały być prowadzone pod dowództwem generała Stanisława Pruszyńskiego, który miał operować na prawym brzegu Wisły, oraz generała Dowbór-Muśnickiego i pułkownika Stanisława Skrzyńskiego, którym powierzono zadania na lewym brzegu Wisły. Kolumna generała Dowbór-Muśnickiego miała opanować Bydgoszcz i ziemie obwodu noteckiego, zaś jednostki dowodzone przez pułkownika Skrzyńskiego otrzymały zadanie przejęcia twierdzy Toruń. Dowództwo nad całością wojsk operujących w drugiej fazie akcji powierzono generałowi Jakubowi Gąsieckiemu.
Generał Pruszyński objął dowództwo nad jednostkami wojskowymi współtworzącymi związek taktyczny – tzw. grupę taktyczną gen. Pruszyńskiego. Wobec rozległości frontu (liczącego 180 kilometrów) podzielono ją na cztery podgrupy, którym wyznaczono zarówno odmienne obszary koncentracji, jak i różne miejsca przekraczania tymczasowej granicy polsko-niemieckiej (dawniej rosyjsko-niemieckiej).

Dnia 10 stycznia 1920 r. w Sali Zegarowej Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Paryżu, po wymianie dokumentów między aliantami a Niemcami, doszło do ostatecznego, długo oczekiwanego w Polsce ratyfikowania traktatu wersalskiego przez Niemcy.
Od tego dnia Wojsko Polskie miało sześć dni na koncentrację wojsk i zajęcie rubieży wyjściowych nad tymczasową granicą polsko-niemiecką, aby – zgodnie z międzynarodowymi ustaleniami – w siódmym dniu od ratyfikacji traktatu wkroczyć na Pomorze.
Cztery podgrupy wojsk wchodzących w skład grupy taktycznej generała Pruszyńskiego rozpoczęły koncentrację, przemieszczając się z południa na północ – w kierunku tymczasowej granicy polsko-niemieckiej.

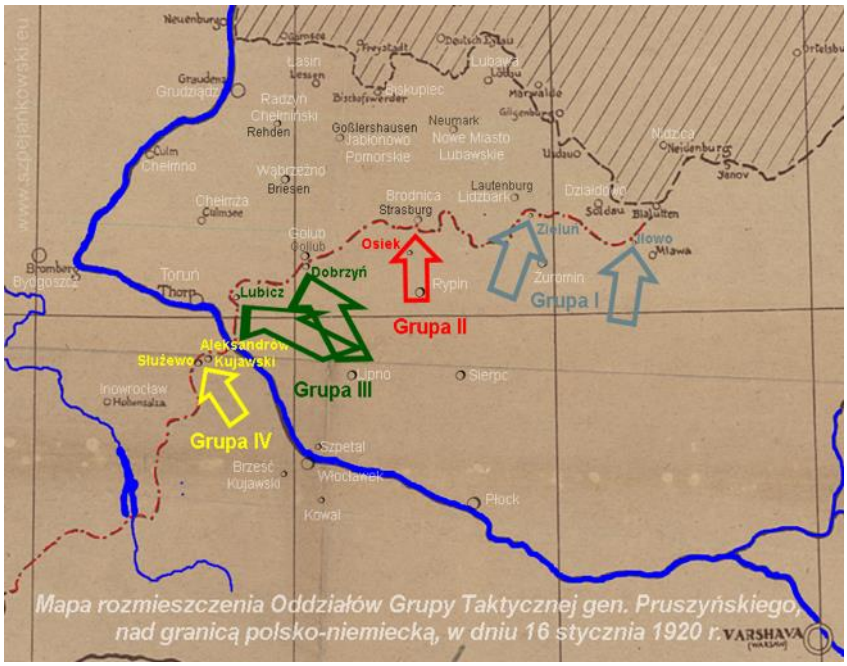
a/ Większość wojsk grupy I nie potrzebowała brać udziału w koncentracji, gdyż już od dawna stały nad granicą, w rejonie Zielunia (obecnie w gminie Lubowidz powiatu żuromińskiego) i Mławy.

b/ Koncentracja wojsk grupy II rozpoczęła się 13 stycznia 1920 r. Grupa wojsk, przemieszczając się kolumnami pieszymi po drogach na linii: Płock – Bielsk – Sierpc – Rypin, Włocławek – Lipno – Ugoszcz – Rypin, skoncentrowana została w Rypinie. Stamtąd już w pełnym składzie przeszła nad granicę, w rejon przejścia granicznego Pissakrug–Osiek, usytuowanego na drodze łączącej Rypin z Brodnicą, w pobliżu dzisiejszej miejscowości Osiek-Kolonia, w obecnej gminie Brodnica.

c/ Marsz koncentrujący jednostek wojskowych grupy III odbywał się po drogach na trasie: Kowal – Włocławek, Brześć Kujawski – Włocławek, Włocławek – Lipno. W godzinach wieczornych 14 stycznia 1920 r. cała grupa wojsk piechoty dotarła do Lipna i połączyła się ze szwoleżerami z 2. Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich – którzy od pierwszych dni listopada 1919 r. stacjonowali w Lipnie i okolicznych wsiach. Ten pułk jazdy był dotychczas różnie rozlokowany: dowództwo pułku, 3. i 4. szwadron liniowy, szwadron karabinów maszynowych oraz szwadron techniczny – w Lipnie, zaś 1. szwadron – w Kikole i Złotopolu, a 3. szwadron – w Głodowie. Następnego dnia doszło do podziału grupy III na dwie kolumny: prawą i lewą. Prawa – pod dowództwem pułkownika Bolesława Szyszkowskiego[1], przewodzącego 42. Pułkowi Strzelców Kresowych (późniejszemu 42. Pułkowi Piechoty), dotarła do granicy w obecnym Golubiu-Dobrzyniu dwiema drogami: Lipno – Zbójno – Dobrzyń nad Drwęcą, Lipno – Zbójno – Ostrowite – Dobrzyń nad Drwęcą. Natomiast lewa kolumna, pod dowództwem porucznika Kazimierza Czechowskiego z 3. Batalionu 42. Pułku Strzelców doszła do granicy w Lubiczu po trasie Lipno – Kikół – Lubicz. Dnia 16 stycznia 1920 r. obie kolumny osiągnęły pozycje wyjściowe nad Drwęcą.

d/ Jednostki wojskowe grupy IV, dwa pułki jazdy (kawalerii) już od października były skoncentrowane nad granicą, w rejonie Służewa i Aleksandrowa Kujawskiego. Towarzyszyli im saperzy oraz załogi siedmiu pojazdów ciężarowych i dwóch pociągów pancernych.

W ten oto sposób 16 stycznia 1920 r. grupa taktyczna generała Pruszyńskiego znalazła się nad tymczasową granicą polsko-niemiecką – na froncie o długości 180 kilometrów, w sześciu newralgicznych miejscach, począwszy od wschodu w Iłowie i Zieluniu, poprzez Osiek i Dobrzyń nad Drwęcą, a kończąc na zachodzie w Lubiczu i Służewie.



Fot. 4. Opracowanie własne na podstawie mapy 1:1 000 000, sporządzonej przez oddział geograficzny biura kongresu w Paryżu – kopia dokumentu traktatu pokojowego z dnia 7 maja 1919 r.

PIERWSZE DNI INKORPORACJI POMORZA

W końcu nadszedł długo oczekiwany przez mieszkańców Pomorza siódmy dzień od daty ratyfikacji traktatu wersalskiego przez Niemców, czyli pierwszy dzień operacji obejmowania Pomorza przez Wojsko Polskie. W pierwszym dniu operacji – 17 stycznia 1920 r. – polscy żołnierze przekroczyli granicę tylko w trzech punktach, a mianowicie na prawym brzegu Wisły, w Iłowie i Golubiu[2], oraz na lewym brzegu Wisły, na całej długości linii demarkacyjnej. Zajęli wówczas Gniewkowo w powiecie inowrocławskim, gdzie doszło do potyczki z niemieckimi żołnierzami.
Polska kolumna poruszająca się po drodze Inowrocław – Gniewkowo w panujących ciemnościach została zaskoczona ogniem karabinów niemieckiej załogi Gniewkowa. Po stronie polskiej zginął plutonowy Gerhard Pająkowski. Ponadto dwóch żołnierzy

zostało ciężko rannych, a siedmiu innych odniosło lekkie rany. Odpowiadając ogniem karabinów maszynowych na niemiecki atak, Polacy zmusili przeciwnika do wycofania się. Część niemieckiego batalionu został otoczona i złożyła broń. Przyczyną tej potyczki były niedokładności w terminach wymarszu wojsk niemieckich.



Fot. 5. Wąbrzeźno, 30 stycznia 1920 r. Karta pocztowa wysłana Frontową Pocztą Polową nr 34 przez żołnierza Autokolumny Polowej Ciężarowej nr 80 ze składu grupy taktycznej generała Pruszyńskiego. Źródło: J. Auleytner, *Komunikacja pocztowa w Błękitnej Armii Hallera w latach 1917–1920* (*Postal Communications in Haller's Blue Army 1917–1920*), Warszawa 2017, s. 231.

W drugim dniu operacji zajmowania Pomorza kolejne oddziały grupy taktycznej generała Pruszyńskiego w całości przeszły granicę polsko-niemiecką, zajmując przydzielony sobie teren.

a/ Pododdziały grupy I poruszały się dwiema kolumnami po drogach: Działdowo – Lidzbark, Zieluń – Lidzbark – Kiełpin. W Lidzbarku spotkały się obydwie kolumny. Wcześniej w Działdowie pozostawiono 3. Batalion 47. Pułku Strzelców Kresowych, z którego składu jedna kompania przemieściła się do Turzy Wielkiej (niem. *Tauersee*) w celu obsadzenia granicy.

b/ Żołnierze grupy II – z generałem Pruszyńskim na czele – po przekroczeniu granicy w Osieku w godzinach przedpołudniowych dotarli do Brodnicy, gdzie pozostali na noc.

c/ Pododdziały grupy III z prawej kolumny – pod dowództwem pułkownika Szyszkowskiego – głównymi siłami osiągnęły rejon Golubia i Lipnicy, zaś lewa kolumna po przekroczeniu granicy w Lubiczu doszła do Papowa Toruńskiego.

d/ Grupa IV, po przekroczeniu Wisły w Toruniu, doszła do rejonu Gostkowa i Różankowa (w obecnej gminie Łysomice powiatu toruńskiego), gdzie nawiązała bezpośredni kontakt z lewą kolumną grupy III.

Jednak najważniejszym wydarzeniem drugiego dnia operacji było bezkrwawe przejęcie twierdzy Toruń i wkroczenie Wojska Polskiego do grodu Kopernika.

W kolejnych dniach Błękitna Armia – zgodnie z planami i przyjętym harmonogramem – zajęła kolejne pomorskie miejscowości.
Po opanowaniu twierdzy Grudziądz 23 stycznia 1920 r. zakończyła się pierwsza faza operacji. Jednak kulminacyjnym momentem inkorporacji Pomorza było objęcie w posiadanie polskiego wybrzeża, co kończyło drugi etap akcji wojskowej. Dnia 10 lutego 1920 r. w puckim porcie odbyła się uroczystość zaślubin Polski z morzem, która zakończyła akcję przejmowania przez Rzeczpospolitą i jej armię ziem przyznanych na mocy postanowień traktatu wersalskiego.



Fot. 6. Rypin, styczeń 1920 r., funkcjonariusze Policji Państwowej wyruszają na Pomorze celem zapewnienia porządku publicznego w czasie tworzenia polskich władz w Brodnicy, Golubiu i Kowalewie Pomorskim[3]. Źródło: A. Studenny, zbiory własne.

Na przejmowanych terenach zorganizowano również wojskową cenzurę przesyłek pocztowych i korespondencji telegraficznej. Główne urzędy cenzury otwarto w Toruniu, Bydgoszczy, Grudziądzu i Tczewie. Korespondencja telegraficzna cenzurowana była do grudnia 1920 r., zaś całość cenzury wojskowej została zniesiona z dniem 1 kwietnia 1921 r.



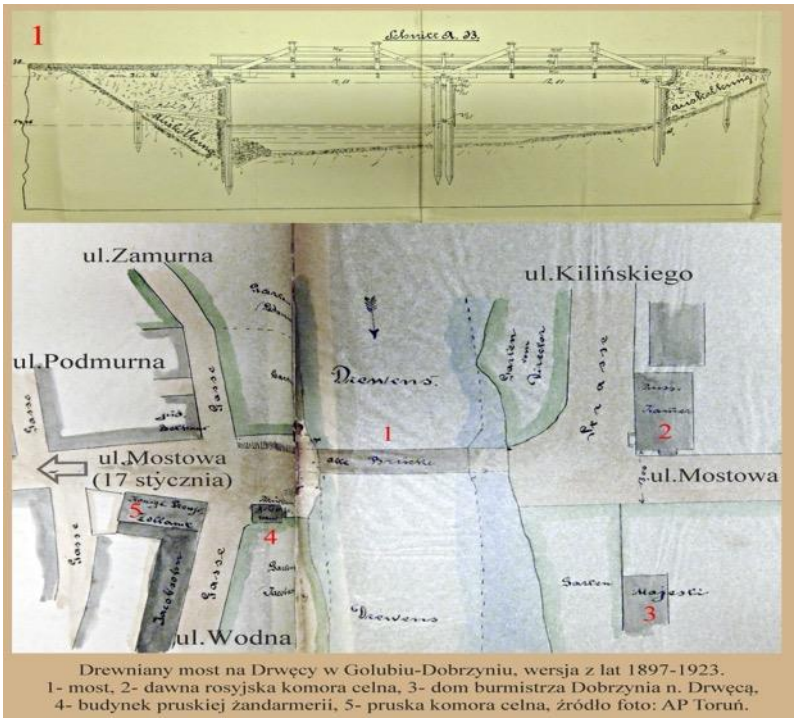
Fot. 7. List z poniemieckim stemplem „*Wąbrzeźno*” (*Briesen * Westpreussen*) z 23 lutego 1920 r. i wojskową cenzurą poczty „*Woj. cenzura Toruń*”. Źródło: aukcje internetowe.

GOLUB PIERWSZY Z CAŁEGO POMORZA CIESZYŁ SIĘ WOLNOŚCIĄ

Od jesieni 1918 r. mieszkańcy Golubia wyczekiwali na Wojsko Polskie, przygotowywali się na jego przyjęcie. Utworzona Rada Ludowa pod przewodnictwem proboszcza golubskiej parafii – księdza Edwarda Balzera – obradowała nad tym, jak godnie przyjąć wyzwolicieli.

Po wkroczeniu polskich żołnierzy do Dobrzynia nad Drwęcą 16 stycznia 1920 r. wśród golubiaków zapanowała niezwykłe ożywienie. W godzinach nocnych rozeszła się informacja, że rano Wojsko Polskie wkroczy do Golubia. I faktycznie – kilka godzin później, pamiętnej soboty, o godzinie 7:30 drewniany most na Drwęcy[4] przejechali szwoleżerowie 2. pułku, a w ślad za nimi w szyku bojowym przeszły pododdziały piechoty i artylerii[5]. Na golubskim rynku ksiądz kapelan pokropił Golub – jako pierwszy fragment Pomorza inkorporowany do Polski. Następnie – zgodnie z planem miejscowej Polskiej Rady Ludowej – nastąpiło uroczyste przywitanie. Ksiądz Balzer przywitał pułkownika Bolesława Szyszkowskiego – dowodzącego prawą kolumną 3. podgrupy wchodzącej w skład grupy taktycznej pułkownika Pruszyńskiego – chlebem i solą. Towarzyszyły mu Apolonia Golus, która podtrzymywała srebrną tacę z chlebem i solą, oraz trzy inne kobiety: Felicja Lass, Monika Nozdrzykowska i nieustalonego imienia panna Würz – wręczały one kwiaty. Następnie członek Rady Ludowej powiatu wąbrzeskiego Franciszek Golus w imieniu polskich mieszkańców miasta wygłosił powitalną przemowę. Po uroczystym przywitaniu nastąpiło wystawne śniadanie, zaś wieczorem w Domu Miejskim (obecnie: Dom Kultury) zorganizowano zabawę ludową. W godzinach przedpołudniowych Golus otrzymał pismo od pierwszego w historii II RP wojewody pomorskiego – Stefana Łaszewskiego. Na mocy dokumentu sporządzonego kilka dni wcześniej przez wojewodę, dokładnie 12 stycznia 1920 r.,

Franciszek Golus objął urząd pierwszego polskiego burmistrza komisarycznego miasta Golubia. Pamiętnej styczniowej soboty, w pierwszym dniu urzędowania, oprócz obowiązków gospodarza goszczącego żołnierza polskiego osobiście nadzorował niecierpiące zwłoki czynności mające na celu zaprowadzenie polskiej administracji – czyli protokolarne przejęcie akt i kasy magistratu, urzędu pocztowego, elektrowni miejskiej i dworca kolejowego. Przyjmował też oświadczenia woli od urzędników miejskich, którzy zobowiązali się do dalszej pracy pod polskim kierownictwem. Do pomocy miał członków miejscowej Straży Ludowej, której komendantem był jego brat – Antoni Golus.



Drewniany most na Drwęcy w Golubiu-Dobrzyniu, wersja z lat 1897-1923.
1- most, 2- dawna rosyjska komora celna, 3- dom burmistrza Dobrzynia n. Drwęcą,
4- budynek pruskiej żandarmerii, 5- pruska komora celna, źródło foto: AP Toruń.

Główne siły 3. podgrupy pod dowództwem pułkownika Szyszkowskiego stacjonowały w rejonie Golubia do niedzieli 18 stycznia. Wówczas zaczęły sukcesywnie się przemieszczać w kierunku Lipnicy, aby 20 stycznia wkroczyć do miasta powiatowego – Wąbrzeźna.

Z militarnego punktu widzenia szczególną rolę wypełniali szwoleżerzy 2. pułku, którzy stanowili niejako szpicę podgrupy pułkownika Szyszkowskiego. Licznymi patrolami operującymi we wszystkich kierunkach wzdłuż osi planowanego przemarszu szwoleżerzy wjeżdżali do poszczególnych wsi i osad. Dopiero za nimi podążały oddziały piesze, którym towarzyszyły liczne tabory z niezbędnym zaopatrzeniem – w postaci amunicji, sprzętu wojskowego i żywności. W ślad za wojskiem, wśród wozów taborowych, jechały również pojazdy Frontowej Poczty Polowej oraz kuchnie polowe. W zajętych miastach powiatowych pozostawiano wydzieloną część pododdziałów i ustanawiano posterunki, którymi dowodzili komendanci. Pomagali oni starostom w

sprawach bezpieczeństwa oraz sprawowali nadzór nad prawidłowym wykonywaniem rozporządzeń wprowadzanych w życie na terenach zajętych przez wojsko – między innymi udzielali przepustek ludności cywilnej na przemieszczanie się w obrębie miast pomorskich.


Starostwo w Wąbrzeźnie
L. 2454. dnia 14. kwietnia 1920
Przepustka wewnętrzna
dla Alicy Szubert
urodz. dnia 6/8 1894 w Czersku
zamieszkałego w Wąbrzeźnie
upoważniająca do jednorazowej podróży
z Wąbrzeźna do Gdańska
i z powrotem.
od dnia 14/4. do dnia 14/5. 20r.
Cel podróży w odwiedziny
Wydano na mocy rozp. III. biura sztabu D. O. oddziału Sz. Pomorskiego z d. 19/II. 20
Przepisaną opłatę marek 2 pobrano.
Starosta
2 p.
Kretara
Starostwo w Wąbrzeźnie
L. 2454. dnia 14. kwietnia 1920
Przepustka wewnętrzna
dla Alicy Szubert
urodz. dnia 6/8 1894 w Czersku
zamieszkałego w Wąbrzeźnie
upoważniająca do jednorazowej podróży
z Wąbrzeźna do Gdańska
przez i z powrotem.
Ważne od dnia 14/4 do dnia 14/5. 20r.
Cel podróży w odwiedziny
Wydano na mocy rozp. III. biura sztabu D. O. oddziału Sz. Pomorskiego z d. 19/II. 20
Przepisaną opłatę marek pobrano.
Starosta
2 p.
Kretara
WIZA
Dow. Frontu Pomorskiego
L. 2454 dnia 14. kwietnia 1920
Dowództwo Frontu Pomorskiego zezwala
Alicy
Szubertowej
zamieszkałej w Wąbrzeźnie
na jednorazowy przejazd
Komendant Posterunku Powiatowego
Wąbrzeźno
Podpis upoważnionego do wydawania
Na przekroczenie granicy
ZEZWALAM
Komendant Posterunku Powiatowego
D. Kleję, porucz.
Wąbrzeźno dn. 14 IV. 1920

Fot. 8. Przepustka wewnętrzna wystawiona 14 kwietnia 1920 r. przez Starostę Wąbrzeskiego, z wizą Dowództwa Frontu Pomorskiego potwierdzoną przez Komendanta Posterunku Powiatowego w Wąbrzeźnie porucznika D. Kleję – dla Aliny Szubert na podróż do Gdańska, celem odwiedzin. Źródło: aukcje internetowe.

OJCOWIE POLSKIEJ NIEPODLEGŁOŚCI ZNAD DRWĘCY

1. Franciszek GOLUS (1874–1954) – urodził się w Weisshofie, na ówczesnych przedmieściach Torunia (dzisiejsze Bielany). Jego rodzicami byli Franciszek i Marianna z Jankowskich. Miał pięcioro rodzeństwa: Antoni, Józef, Jan, Władysław, Helena. Po uzyskaniu tytułu zawodowego – mistrza fryzjerstwa – w 1894 r. zamieszkał w Golubiu. W 1912 r. zakupił kamienicę Rynek 20, gdzie otworzył zakład fryzjerski oraz sklep z produktami tytoniowymi i materiałami piśmiennymi.
Zaangażowany był w życie społeczne i patriotyczne Golubia. Aktywnie działał w organizacjach i stowarzyszeniach, przede wszystkim tych z podtekstem niepodległościowym. Wyznawał zasadę: „Każdy Polak jest zobowiązany wobec swojej Matki Ojczyzny coś dobrego dla niej uczynić”. W 1893 r. wstąpił do miejscowego Towarzystwa Przemysłowego. W 1910 r. został bibliotekarzem powołanego rok wcześniej Towarzystwa Ludowego. Wespół z miejscowym drukarzem

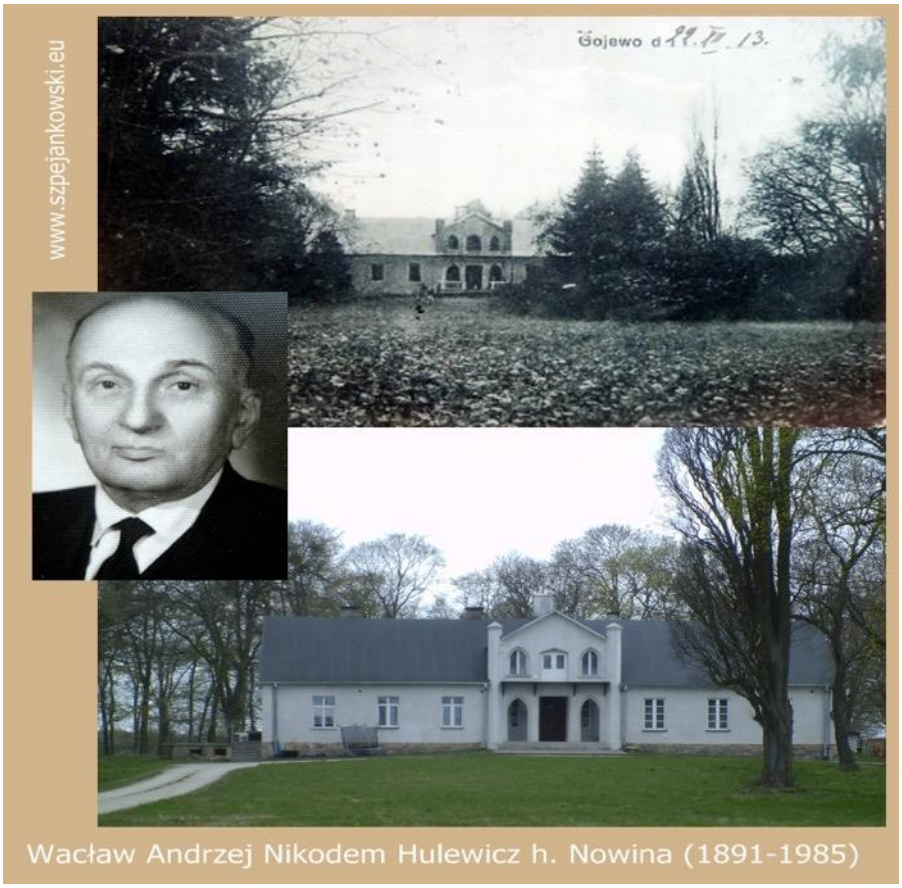
Maksymilianem Strzelewiczem wydawał pocztówki patriotyczne. Dochód z ich sprzedaży przeznaczano na zakup polskich książek do tworzonego księgozbioru Towarzystwa, który udostępniano bezpłatnie mieszkańcom całej golubskiej parafii rzymskokatolickiej. W 1912 r. objął kierownictwo Banku Ludowego (dziś: Bank Spółdzielczy w Golubiu). W 1916 r. po raz pierwszy został członkiem Rady Miejskiej w Golubiu. W 1919 r. jako przedstawiciel miasta Golubia wszedł w skład Powiatowej Rady Ludowej w Wąbrzeźnie. W połowie 1919 r. podjął współpracę z polskim wywiadem jako „mąż zaufania". Pomagał agentom wywiadu zbierającym informacje dla Wojska Polskiego przed planowanym przejęciem Pomorza. Dnia 12 stycznia 1920 r. został nominowany przez wojewodę pomorskiego na stanowisko pierwszego komisarycznego burmistrza Golubia. Pięć dni później objął władzę w mieście – przejął urzędy państwowe oraz organizował polską administrację. Stanowiska burmistrza zrzekł się 31 października 1921 r.
Od 16 września 1926 r. sprawował funkcję prezesa miejskiego koła Związku Ludowo-Narodowego, który po dwóch latach przekształcił się w Stronnictwo Narodowe. W okresie międzywojennym nadal angażował się w życie społeczno-kulturalne miasta. Interesował się historią i działał w Towarzystwie Kulturalnym. Wspierał miejscowych harcerzy i strażaków – w Kole Przyjaciół Harcerzy oraz Ochotniczej Straży Pożarnej. Od 1929 r. zasiadał we władzach Miejskiego Komitetu Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego. W tym samym czasie kilkukrotnie pełnił obowiązki radnego miasta, co w efekcie zaowocowało wyznaczeniem go w 1936 r. przez starostę wąbrzeskiego na tytularne stanowisko niezawodowego wiceburmistrza Golubia.
Po drugiej wojnie światowej zaprzestał udzielania się politycznego i społecznego. Zmarł 9 lutego 1954 r. w Golubiu-Dobrzyniu. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Golubiu.
Z małżeństwa zawartego w 1902 r. z Wacławą Apolonią Gregorowicz miał pięcioro dzieci: Apolonię, Tomasza, Ildefonsa, Feliksa, Eugeniusza.

2. Maksymilian STRZELEWICZ (1861–1926) – księgarz i drukarz, syn Stanisława i Antoniny Wolfram, urodzony w Cronthalu (obecnie: Koronowo) w powiecie bydgoskim. W 1886 r. sprowadził się do Golubia i zamieszkał w kamienicy Rynek 31, gdzie otworzył księgarnię oraz uruchomił drukarnię. Od razu stanął na czele Towarzystwa Rzemieślniczo-Śpiewackiego. Działał zgodnie z hasłem: „Pieśnią do serca, sercem do Ojczyzny" – dzięki czemu nadał Towarzystwu rangę miejscowej placówki patriotycznej. W 1909 r. aktywnie uczestniczył w powołaniu do życia miejscowego Towarzystwa Ludowego, gdzie piastował stanowisko wiceprzewodniczącego. Od 1913 r. w swojej kamienicy otworzył bibliotekę Towarzystwa Czytelni Ludowych; bezpłatnie wypożyczał tam polskie książki oraz uczył pieśni narodowych. W 1911 r. założył i osobiście prowadził męski chór „Halka",

skupiający kupców, rzemieślników i urzędników, którym przyświecały wspólne ideały podtrzymywania ducha narodowego oraz działania na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości. Jakiś czas później – 24 września 1919 r. – chór przekształcono w Towarzystwo Śpiewu „Halka", któremu nadal przewodził, aż do 1923 r.
W latach 1903–1917 pełnił funkcję prezesa Rady Nadzorczej Banku Ludowego w Golubiu. W grudniu 1918 r. reprezentował mieszkańców Golubia jako delegat Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu.
W 1923 r. był zastępcą przewodniczącego Rady Miejskiej.
Z małżeństwa ze Stanisławą Kosińską, zawartego w 1886 r. w Łabiszynie, w powiecie żnińskim, miał sześcioro dzieci: Edmunda, Marię, Stefana, Paulina, Kornela oraz Zenobię, która zmarła w wieku dziecięcym.
Śmierć zastała go niespodziewanie – w czasie spaceru po golubskim rynku 22 listopada 1926 r. Pochowano go na miejscowym cmentarzu parafialnym.

3. Edward BALZER (1872–1922) – ksiądz katolicki, urodził się w Swornegaciach, w powiecie chojnickim, w rodzinie Franciszka i Berty z Kochanków. Gimnazjalne nauki pobierał w Brodnicy, gdzie w 1894 r. zdał egzamin dojrzałości. W 1895 r. został przyjęty do seminarium duchownego w Pelplinie. Na kapłana został wyświęcony 1 kwietnia 1899 r. Początkowo ustanowiono go wikarym, a po kilku miesiącach – proboszczem w Miłobądzu, w powiecie tczewskim. Następnie został powołany do katedry pelplińskiej jako wikariusz i jednocześnie prokurator miejscowego seminarium (czyli ksiądz troszczący się o sprawy gospodarcze).
Dnia 3 czerwca 1909 r. objął probostwo w Golubiu. W mieście nad Drwęcą nie szczędził swych sił dla dobra parafian, pracując samodzielnie (bez wikarego) w ponadczterotysięcznej parafii, obejmującej swym zasięgiem czternaście miejscowości. Inicjował miejskie przedsięwzięcia o charakterze społecznym oraz samopomocowym i osobiście się w nie angażował. Był patronem stowarzyszenia o charakterze dobroczynnym – Towarzystwa św. Wincentego á Paulo, liczącego 40 członkiń. W styczniu 1919 r. stanął na czele miejscowej Rady Ludowej, która znacznie ożywiła działalność niepodległościową w mieście. W 1920 r. wydatnie wspomagał trzy siostry ze zgromadzenia ss. służebniczek Najświętszej Marii Panny Niepokalanie Poczętej, które przybyły z Pleszewa i uruchomiły pierwszą w dziejach miasta ochronkę (przedszkole) oraz ambulatorium medyczne.
Śmierć zaskoczyła go w konfesjonale podczas słuchania spowiedzi w golubskiej świątyni, 4 lutego 1922 r. Pochowany został na miejscowym cmentarzu.

OFICEROWIE FRONTU POMORSKIEGO
ZWIĄZANI Z GOLUBIEM-DOBRZYNIEM



1. Wacław Andrzej Nikodem HULEWICZ herbu Nowina (1891–1985) – syn Leona i Heleny z Kaczkowskich, pochodzący z powiatu wrzesińskiego. Absolwent gimnazjum w Trzemesznie i średniej szkoły rolniczej w Brzegu. Ukończył studia rolnicze we Wrocławiu. Dnia 1 lipca 1913 r. wydzierżawił majątek ziemski Gajewo, w obecnym powiecie golubsko-dobrzyńskim. Był inicjatorem powstania i pierwszym prezesem Kółka Rolniczego w Golubiu. W czasie pierwszej wojny światowej został wcielony do armii niemieckiej w stopniu porucznika. Walczył na froncie wschodnim, austriackim oraz zachodnim. Koniec wojny zastał go w lazarecie w Toruniu, gdzie początkowo był leczony po samookaleczeniu, a następnie symulował chorobę. W 1918 r. powrócił do Gajewa i rzucił się w wir pracy niepodległościowej. Współtworzył wojskowe struktury „Sokoła” na terenie powiatu wąbrzeskiego oraz Powiatową Straż Ludową. W grudniu 1918 r. był drugim – obok Maksymiliana Strzelewicza – przedstawicielem Golubia w obradach Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu. Przewidywano, że zostanie on dowódcą powstania na Pomorzu. Realizował też przygotowania akcji zbrojnej w Toruniu. W styczniu 1919 r. – po zdekonspirowaniu przez Niemców zaawansowanych przygotowań oraz upadku koncepcji powstania zbrojnego ludności polskiej Pomorza – zbiegł do Poznania. Tam wstąpił do 1. Pułku

Strzelców Wielkopolskich. Brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Uczestniczył w walkach pod Lwowem.
Od lipca 1919 r. wraz z macierzystym pułkiem przebywał na tymczasowej granicy polsko-niemieckiej pod Lesznem, skąd we wrześniu trafił do Inowrocławia. Tam w nowo organizującym się 63. Pułku Piechoty prowadził kurs języka i literatury polskiej. Dnia 18 stycznia 1920 r. na czele 18. Pułku Ułanów wkroczył do Torunia. W grudniu tego roku na własną prośbę przeszedł do rezerwy w stopniu kapitana.
Początkowo miał zamiar na stałe osiąść w Gajewie, ale na kupno tych dóbr ziemskich nie było go stać. Przeprowadził się więc do Papowa Toruńskiego, gdzie wydzierżawił majątek ziemski pozostający w domenie państwowej. Przez całe dwudziestolecie międzywojenne działał społecznie i zawodowo w organizacjach i związkach publicznych na Pomorzu.
Po drugiej wojnie światowej osiadł na stałe w aktualnym województwie zachodniopomorskim. Do 1967 r. był czynnym zawodowo administratorem gospodarstw rolnych oraz pracownikiem wojewódzkich instytucji sprawujących nadzór nad rolnictwem. Na zakończenie kariery zawodowej przez siedem lat był dojeżdżającym nauczycielem w kolejnych trzech zachodniopomorskich Technikach rolniczych. Zmarł 13 stycznia 1985 r. w Szczecinie i pochowany został na tamtejszym Cmentarzu Centralnym. Jego imieniem nazwano ulicę na Stawkach w Toruniu.
W związku małżeńskim z Julią Piwnicką miał czworo dzieci: Macieja, Benedykta, Teresę i Urszulę. Maciej zmarł w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu, zaś Benedykt i Teresa zginęli w powstaniu warszawskim. Drugą wojnę światową przeżyła jedynie Urszula – która po zamążpójściu przyjęła nazwisko Górska.



2. Stefan Tadeusz IWANOWSKI (1890–1954) – zawodowy oficer, urodził się 12 grudnia 1890 r. w Orszy, w rodzinie Edwarda i Natalii Ueberschaer. W sierpniu 1890 r. wstąpił do Legionów Polskich. Reskryptem Rady Regencyjnej z 18 października 1918 r. został zatwierdzony w stopniu majora w Sztabie Generalnym. W październiku 1919 r. – po utworzeniu Frontu Pomorskiego – objął w nim obowiązki zastępcy szefa sztabu. Współtworzył plan operacji wojskowej ukierunkowanej na objęcie terenów przyznanych Polsce na Pomorzu.
We wrześniu 1920 r. objął samodzielne dowodzenie 14. Pułkiem Piechoty. W 1924 r. ukończył kurs doszkolenia w Wyższej Szkole Wojskowej w Warszawie i został awansowany do stopnia pułkownika. W kolejnych latach zajmował następujące stanowiska służbowe: dowódcy pułku, dowódcy piechoty dywizyjnej, pomocnika dowódcy korpusu do spraw uzupełnień. W latach trzydziestych XX w. aktywnie działał w Akademickiej Korporacji „Korabja", mającej siedzibę w Lublinie. W 1939 r. przewodniczył kapitule Krzyża Ligi Morskiej i Kolonialnej „Pro Mari Nostro".
W czasie wojny obronnej 1939 r. zgłosił się 2 września jako ochotnik do Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych w Warszawie. Dowodził improwizowaną w czasie wojny grupą taktyczną Wojska Polskiego „Żółkiew", która operowała wokół Lwowa. W nocy z 17 na 18 września dostał się do niemieckiej niewoli. Przebywał w Oflagu II B Arnswalde i Oflagu II C Wolenberg. Po zakończeniu wojny osiedlił się w Szwecji. Pracował jako archiwista w Instytucie Psychotechnicznym Uniwersytetu w Sztokholmie. Zmarł 20 listopada 1954 r. w Sztokholmie. Pochowano go na cmentarzu Haga Norra.
Żył w związku małżeńskim z Ludwiką Gajewską – zawarli go 19 czerwca 1920 r. Jego żona była córką Władysława i Felicji z Mielżyńskich – właścicieli majątku ziemskiego w Turznie, w powiecie toruńskim. W 1927 r. otrzymała ona w spadku po ciotce Marii Oswaldowej Potockiej majątek ziemski Piątkowo, w obecnym powiecie golubsko-dobrzyńskim, gdzie mieszkała na stałe do 1941 r. Po wysiedleniu przez Niemców z rodzinnego pałacu początkowo zamieszkała w pobliskich zabudowaniach na terenie swojego majątku, a następnie trafiła do obozu pracy w Potulicach. W 1945 r. wskutek postanowień reformy rolnej definitywnie pozbawiono ją majątku ziemskiego. Zamieszkała wówczas w pobliskim Golubiu i podjęła pracę zawodową jako nauczycielka w miejscowym liceum. Uczyła języka polskiego i angielskiego. Zmarła w 1950 r. w szpitalu w Gdańsku. Pochowano ją na cmentarzu w Sopocie.
W związku małżeńskim z Ludwiką Gajewską miał jedno dziecko, córkę Felicytę, która po ślubie przyjęła nazwisko Strojny. W czasie drugiej wojny światowej została ona aresztowana przez Gestapo w Wąbrzeźnie, a następnie była więziona w obozach koncentracyjnych w Oświęcimiu i w Ravensbrücku. Po wojnie osiadła na stałe w

Szwecji. W 1954 r. przeniosła się do USA, gdzie pracowała w amerykańskim oddziale Szwedzkiej Królewskiej Akademii Nauk. Zmarła w 2002 r. i została pochowana u boku swego męża, byłego powstańca warszawskiego, na cmentarzu Narodowego Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej w Doylestown w stanie Pensylwania, potocznie zwanego „amerykańską Częstochową".

3. Józef Teodor SZYMAN (1876–po 1945) – urodził się 8 listopada 1876 r. w Golubiu jako syn długoletniego doktora medycyny w mieście nad Drwęcą – Edwarda Szyman vel. Schiemann i Wandy z Łuczkowskich. Ukończył gimnazjum w Grudziądzu. Dyplom inżyniera uzyskał na politechnice w Darmstadcie. Dzierżawił majątek ziemski Karolewo w powiecie bydgoskim. W czasie powstania wielkopolskiego prowadził ożywioną działalność na rzecz powstańców. Dnia 1 czerwca 1919 r. został przyjęty – w stopniu majora – do polskich sił zbrojnych w byłym zaborze pruskim. Jako intendent (oficer gospodarczy) 1. Brygady Strzelców Wielkopolskich, u boku swego dowódcy – pułkownika Wacława Jana Przeździeckiego – wkroczył 23 stycznia 1920 r. do Koronowa. Trzy dni później na koronowskim rynku, w czasie oficjalnych uroczystości, wygłosił płomienną przemowę do mieszkańców, wzywając ich do pracy i wytężenia wszystkich sił dla dobra przyszłości ojczyzny.
W sierpniu 1920 r. na rozkaz przełożonych przystąpił do tworzenia 12. Batalionu Kolejowego z siedzibą w Poznaniu, przemianowanego później na 3. Pułk Kolejowy. Awansował na stopień podpułkownika. Do kwietnia 1921 r. dowodził tym pułkiem. W tym samym roku objął stanowisko służbowe w Ministerstwie Spraw Wojskowych. Został też szefem wydziału wojsk kolejowych w Departamencie VI Wojsk Technicznych. W 1922 r. w stopniu pułkownika zakończył zawodową służbę wojskową. Powrócił do obowiązków ziemianina w Karolowie. W latach 1924–1929 jako delegat z powiatu bydgoskiego zasiadał w Wielkopolskiej Izbie Rolniczej. Od lipca 1924 r. był Dyrektorem Zjednoczenia Producentów Rolnych w Poznaniu. Na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XX w. przeprowadził się do Poznania, gdzie podjął zatrudnienie jako inżynier w Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu.
Aktywnie włączył się w działalność Korporacji Akademickiej „Chrobria" w Poznaniu. Pełnił funkcję prezesa i skarbnika Koła Filistrów, funkcjonującego w jej ramach.
W czasie okupacji został wysiedlony przez Niemców z poznańskiego mieszkania do Ostrowca Świętokrzyskiego. Do Poznania powrócił w 1945 r.
W związku małżeńskim z Anną Łuczkowską miał czworo dzieci.

Dariusz Szpejenkowski

[11] Pułkownik Bronisław vel. Jan Szyszkowski (ur. ?, zm. 20 VII 1920 r. w Kozinie) – przyjęty do Wojska Polskiego z byłej armii rosyjskiej i byłego 1. Korpusu Polskiego. Dnia 15 października 1919 r. objął dowództwo 150. Pułku Strzelców Kresowych, który został przemianowany na 42. Pułk Strzelców Kresowych, a 29 stycznia 1920 r. – na 42. Pułk Piechoty.

W marcu 1920 r. objął dowództwo nad 36. Brygadą Piechoty. Poległ w wojnie polsko-bolszewickiej 24 lipca 1920 r. – w bitwie pod Kozinem (obecnie: Kozyn, wieś w obwodzie równieńskim na Ukrainie). Ustalenie imienia Szyszkowskiego nastręcza trudności, ale autor przychyla się do argumentacji Dariusza Piotrowicza wyrażonej w dziele *Powiat ciechanowski w latach 1914–1920*, Ciechanów 2018, przyp. 413: Szyszkowski przybył do Ciechanowa na czele grupy oficerów z poleceniem Rady Regencyjnej sformowania pułku piechoty. Rozkazem z 30 listopada 1918 r. został przyjęty do Wojska Polskiego i przydzielony do Ciechanowskiego Okręgowego Pułku Piechoty. „Dziennik Rozporządzeń Ministerstwa Spraw Wojskowych", 1918, nr 9, s. 103, 110. W obu rozkazach występuje jako Bronisław. Także w późniejszych rozkazach widnieje jako Bronisław. Piotr Łossowski w książce *Zerwane pęta. Usunięcie okupantów z ziem polskich w listopadzie 1918 roku*, Warszawa 1986, s. 162, podaje, że Szyszkowski nosił imię Ferdynand. Józef Żołna w *Zarysie historii wojennej 42. pułku piechoty*, Warszawa 1929, s. 30, wśród poległych oficerów wymienia pułkownika Jana Szyszkowskiego. Informacja ta została powtórzona w publikacji *Lista strat Wojska Polskiego. Polegli i zmarli w wojnach 1918–1920*, Warszawa 1934, s. 887. W tej sytuacji, jak sądzę, pierwszeństwo należy dać źródłu najwcześniejszemu i oficjalnemu, tj. „Dziennikowi Rozporządzeń Ministerstwa Sprawa Wojskowych". Ponadto przeprowadzona kwerenda akt personalnych kilku oficerów w stopniu pułkownika o imieniu i nazwisku Jan Szyszkowski, pozostających w zasobach archiwalnych WIH, nie potwierdza informacji, że którykolwiek z oficerów o imieniu Jan był dowódcą 42. Pułku Piechoty – informacja ta została przekazana autorowi przez Natalię Filinowicz z Muzeum Wojska w Białymstoku.

[22] W skład prawej kolumny 3. podgrupy dowodzonej przez pułkownika Szyszkowskiego, która 17 stycznia 1920 r. przeszła przez most graniczny na Drwęcy w Golubiu, wchodziły: 1. i 2. Batalion 42. Pułku Strzelców Kresowych (od 29 stycznia przemianowany na 42. Pułk Piechoty), najprawdopodobniej dwa szwadrony 2. Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich (nieznany jest dokładny podział sześciu szwadronów pomiędzy dwie kolumny marszowe), pododdział artylerii – 7. Bateria 11. Pułku Artylerii Ciężkiej (późniejsza 1. Bateria 16. Pułku Artylerii Ciężkiej), pluton łączności, jedna z dwóch Frontowych Poczt Polowych – nr 329 lub 318 – oraz wozy taborowe. Zob.: Józef Żołna, *Zarys historii wojennej 42. pułku piechoty*, Warszawa 1929, s. 8–9; A. Dobroński, K. Filipow, *42. Pułk Piechoty im. gen. Jana Henryka Dąbrowskiego*, Białystok 1996, s. 11; *Raport bojowy. Obejmowanie Pomorza od dnia 17 stycznia do dnia 10 lutego 1920 roku*, Archiwum Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce, sygn. 701/2/10, s. 408; *Księga pamiątkowa dziesięciolecia Pomorza,* red. K. Esden-Tempski, Toruń 1930, s. 231.

[33] Dane z życiorysu Klemensa Gołębskiego (1888–1962), komendanta Milicji Ludowej w Dobrzyniu nad Drwęcą, późniejszego zastępcy Komendanta Powiatowego Policji Państwowej w Rypinie oraz burmistrza miasta Dobrzynia nad Drwęcą – skan rękopisu przekazany autorowi przez Annę Studenny.

[44] Mowa jest o drogowo-kolejowej przeprawie mostowej przez Drwęcę w Golubiu-Dobrzyniu, w osi ulic Kilińskiego i Mostowej. Był to drewniany most oddany do użytku w 1897 r. i istniejący do 1923 r. W czasie pierwszej wojny światowej na moście dodatkowo ułożono torowisko kolejki jeżdżącej na trasie Rypin–Gołąb (Golub), trakcji konnej, o rozstawie 600 mm. W publikacji zbiorowej pod redakcją K. Esden-Tempskiego, *Księga pamiątkowa dziesięciolecia Pomorza*, Toruń 1930, s. 231, pojawiła się informacja o rzekomo innej przeprawie mostowej przez Drwęcę, którą specjalnie wybudowała ludność cywilna na rzece pod Golubiem na potrzeby przekroczenia granicy przez szwoleżerów 2. pułku. Padła tam też błędna informacja o okresie, w którym to szwoleżerowie mieli ten most wykorzystać do przeprawy przez rzekę graniczną: „[…] W końcu stycznia 1920 r. nadszedł rozkaz przekroczenia granicy. Pułk przebywa granicę po moście, wybudowanym specjalnie przez ludność cywilną na rzece pod Golubiem […]". Należy wyraźnie zaznaczyć, że w 1920 r. w rejonie Golubia istniała tylko jedna przeprawa mostowa przez Drwęcę. Drugi most, na wysokości ulicy Wodnej, oddano do użytku 4 lipca 1923 r. Zob. W. Butler, *Budowa mostu w Gołubiu nad Drwęcą*, [w:] „Saper i inżynier wojskowy", r. 2, nr 11, Warszawa 1923, s. 443–449. W tej sytuacji, jak sądzę, jednorazowa i mało precyzyjna informacja o istnieniu drugiego mostu w styczniu 1920 r. – niepojawiająca się w jakimkolwiek innym dotychczas znanym źródle – nie polega na prawdzie.

[55] Wiesław Gogan w książce pt. *2. Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich*, Pelplin 2018, s. 122, podaje błędną informację: „[…] 2. Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich przekroczył starą granicę niemiecką 20 stycznia pod Golubiem. Stamtąd pododdziały pułku, przechodząc przez Golub, Dobrzyń, Kowalewo i Grudziądz, dotarły do Wisły […]". Kolejną nieścisłą informację o działalności tego pułku odnajdujemy w książce Klemensa Rudnickiego: *Zarys historii wojennej 2. Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich,* Warszawa 1929, s. 24: „[…] Rozkaz przekroczenia granicy nadszedł w końcu stycznia 1920 r. Pułk przechodzi w obszar Dobrzynia i Golubia, poczem marszami przez Wąbrzeźno, Grudziądz, Kościerzynę, Wejherowo – dochodzi do wybrzeża polskiego morza […]". Cytowane zapisy pozostają w sprzeczności z faktyczną działalnością pododdziałów jazdy, którym przydzielono zadanie wykonywania zwiadów, czyli pełnienia roli tzw. szpicy dla podążających za nimi w marszu pieszym pododdziałów piechoty. Kronika 42. Pułku Piechoty zawiera informację, że jego bataliony wkroczyły na Pomorze wraz z wydzielonymi pododdziałami 2. Pułku Szwoleżerów, tj. 17 stycznia 1920 r. – zob.: A. Dobroński, K. Filipow, *42. Pułk Piechoty im. gen. Jana Henryka Dąbrowskiego*, Białystok 1996, s. 11, 50.